

Szkoła Powszechna Nr. 9 w Kielcach.

Łopinińska Janina.

ucz. kl. VII

Wzrost najbardziej pamiętny dla mnie
z lat okupacji niemieckiej.

Na polskiej ziemi bawił Hitler, ze swoim licznym
wojskiem. Wojska niemieckiego było bardzo
dużo, to też zabijali lub wywozili na roboty,
czy też do jakichś obozów niewinną ludność
polską. Gdy spotykali na ulicach młodzież, łapali
ich i wywozili na roboty do "baerów" lub do
fabryk. Niekiedy słychać było, że partyzanci
zabroili Niemca. Zaraz zaczęła się pogonia,
gdy nikogo nie znaleźli, bo partyzanci im
wymknęli się, wtedy niszcili się na ludności
wielkiej. Za rozbrojenie Niemca czekała kara
śmierci. Raz, gdy Niemcy obstawili całe Kielce,
chcieli wywieźć lub wymordować wszystkich mężczyzn
moją tatę spot. Nagle zerwał się, ubrał i wybiegł
przed furtkę. Ledwie wyjechał na ulicę, goły Niemiec
odszedł do tatusia i chciał zabroić. Tatus wylegity-
mował się kartą pracy. Dwa razy pytał się
Niemiec tatusia, czy jest syn; Tatus odpowiadał,
nie jest, tylko maty. Niemiec odszedł od tatusia,
drugi już był przy drzwiach. Niemiec, który
legitymował tatusia, kazał mu się wrócić i po-
wiedzieć, że tam nie ma nikogo. Przez dobre wytłu-
maczenie ocalił brata, który ma 18 lat i tatę.